

Z Centrum Integracji Społecznej ku zaradności i samodzielności

Napisano dnia: 2020-07-19 21:04:44



ŁĄDEK-ZDRÓJ. Na lokalnym rynku pracy funkcjonuje od pięciu lat. To dzięki jego staraniom do tej pory ponad trzysta osób z powiatu kłodzkiego znalazło wsparcie zawodowe, wśród nich ludzie wykluczeni społecznie oraz niemogący znaleźć stałego zatrudnienia. Centrum Integracji Społecznej z siedzibą w Łądku-Zdroju aktywnie zabiega o to, by w kolejnych latach pomóc jeszcze większej liczbie potrzebujących.

Z czterech CIS-ów istniejących w powiecie kłodzkim dwa są prowadzone przez gminy, które zapewniają im fundusze, ale równocześnie decydują o formach działalności. Centra w Krosnowicach oraz Łądku-Zdroju funkcjonują dzięki organizacjom pozarządowym, co oznacza, że same muszą zapewnić sobie fundusze, by istnieć i wypełniać bardzo ważną społecznie rolę.

- W naszym przypadku z inicjatywą uruchomienia CIS-u wyszedł **Paweł Błachowicz**, który jest prezesem fundacji "Równi, choć różni" - mówi **Małgorzata Bernat-Staniszevska**, kierownik tej jednostki. - Za jej tworzenie zabraliśmy się wspólnie z **Agnieszką Sikorą**, będącą naszym pracownikiem socjalnym. Od samego początku przyjęliśmy taktykę wychodzenia naprzeciw oczekiwaniom lokalnej gospodarki poprzez kierowanie do niej uczestników naszego centrum przysposabiających się do określonego zawodu.



W roku 2016 Łądek-Zdrój wraz z gminą należał do tych obszarów, gdzie był zauważalny problem zapewnienia pracy długoletnim bezrobotnym oraz tzw. osobom zmarginalizowanym. Sposobem na zapanowanie nad sytuacją było zajęcie się tymi mieszkańcami w sposób przemyślany, zarazem aktywny. To wyjaśnia, dlaczego wspomniana fundacja zainteresowała się kurortem i jego otoczeniem. A ponieważ natrafiła na dużą życzliwość miejscowych władz samorządowych, które nawet wskazały jej lokal na siedzibę CIS-u, tym bardziej się w nim znalazła.

- Ponieważ nie wyżylibyśmy z samej reintegracji osób z gminy łądeckiej, naszą działalność otworzyliśmy na cały powiat kłodzki - wyjaśnia M. Bernat-Staniszevska. - Aktualnie współpracujemy z dziewięcioma gminami, tyłoma ośrodkami pomocy społecznej i Powiatowym Urzędem Pracy w Kłodzku.

Uczestnikami zajęć prowadzonych przez CIS są osoby w wieku 18 - 60 lat, które z różnych przyczyn samodzielnie nie radzą sobie na rynku pracy. Z jednej strony utrudnia im to brak zaradności czy obciążenia rodzinne, z drugiej - wcześniejszy konflikt z prawem czy uleganie uzależnieniom. Konieczne okazuje się wyrwanie ich z tego stanu beznadziejności, wyciągnięcie pomocnej dłoni, przekonanie do tkwiących w nich samych zasobów wielu umiejętności. W takim momencie najlepszym sposobem pozostaje zaabsorbowanie pracą w tych branżach, które wykazują chęć współdziałania.

- Przez te minione lata naszymi warsztatami kształcenia zawodowego stały się podmioty produkcyjne, handlowe i usługowe oraz dwie instytucje. Wśród nich najwięcej jest hotelarzy, gastronomików i handlowców - wymienia kierownik CIS-u. - To do nich kierujemy swoich uczestników, którzy stają się pokojowymi, ekspedientami, pracownikami gospodarczymi, pomocnikami stolarzy czy budowlańcami.

Również sprawdzają się przy pracach porządkowych, m.in. ogrodniczych, w usługach opiekuńczych i innych.

Osoby skierowane do pracy przez CIS mają zapewnione świadczenia integracyjne z Funduszu Pracy, są ubezpieczone społecznie, przeszły szkolenia z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy, a ostatnio również tzw. COVID-owe. Zapewnia się im środki ochrony osobistej i posiłek w ciągu dnia pracy. Tyle oszczędzają firmy ich zatrudniające, które CIS-owi przekazują należności wynikające z umowy. One stanowią podstawę funkcjonowania tego centrum. Trzeba przyznać, że ryzykowną, o czym przekonano się w ostatnich miesiącach, kiedy z powodu wprowadzenia stanu epidemii na jakiś czas stanęły hotele i lokale gastronomiczne. Całe szczęście, że ten trudny okres już jest wspomnieniem.

- Mamy satysfakcję, gdy okazuje się, że niektórzy pracodawcy po tych warsztatach decydują się zatrudnić uczestników CIS-u na etaty; w tej chwili wskaźnik wynosi 40 proc. - podkreśla nasza rozmówczyni. - W tym mieści się także nasz stały nadzór nad osobami kierowanymi na warsztaty. Interesujemy się warunkami pracy, trafnością wyboru zawodu dla uczestników, z marszu przekazujemy dodatkowy instruktaż, gdy zachodzi taka konieczność. Mamy pięcioosobowy personel, w którym znajduje się dwóch nauczycieli zawodu.

Panią kierownik, która jest członkiem Rady Zatrudnienia Socjalnego przy Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, nie od dziś bulwersuje niska stawka świadczenia integracyjnego wypłacanego uczestnikowi CIS-u; jest ona na poziomie świadczenia socjalnego otrzymywanego przez osoby bezrobotne. Nie tylko jej zdaniem to stanowi jedną z przyczyn, że niekiedy trudno jest znaleźć zainteresowanych kolejnymi ofertami szkoleniowymi. Dlatego RZS przygotowuje projekt podwyższenia świadczenia dla uczestników CIS-ów, którymi mogą zostać osoby uznane za długotrwale bezrobotne, skierowane przez ośrodki pomocy społecznej albo przez powiatowe urzędy pracy.

Aktualnie centrum z siedzibą w najstarszym polskim kurorcie, również dzięki pracodawcom z powiatu kłodzkiego, nie tylko ma komplet uczestników, ale nawet kilkusobową kolejkę zainteresowanych udziałem w warsztatach. Nic dziwnego, że jego kadra przymierza się do zwiększenia liczby podmiotów współpracujących, które wspomaga organizowaniem szkoleń dla pracodawców np. z zakresu uchronienia się przed koronawirusem.

(bwb)